Biuletyn Ogólnopolskiego Porozumienia Osób, Instytucji i Organizacji Pomagających Ofiarom Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”

Nr 4
Wrzesień 2009

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”
na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
0 801 12-00-02 (płatny pierwszy impuls)

Spis treści

Nr	Tytuł	Strona
1	Słowo wstępne	3
2	Wnioski z doświadczeń pracy z osobami doznającymi przemocy w rodzinie Stowarzyszenia „Niebieska Linia” Wanda Paszkiewicz	4
3	Wykorzystywanie Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach w pracy z klientami Monika Lakowska	9
4	Doniesienia z praktyki – kłopoty, trudności i potrzebne zmiany	15
5	Interwencja – kazus	18
6	Statystyki Telefonu Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” w okresie od stycznia do lipca 2009	22
7	Statystyki interwencji Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w okresie od stycznia do lipca 2009	25
8	Ogłoszenie o konkursie	27

Szanowni Państwo!

Wrzesień to czas, gdy wypoczęci po wakacjach, pełni zapału, wracamy do pracy. Mamy nadzieję, że numer, który dla Państwa przygotowaliśmy zachęci do spojrzenia „nowym okiem" na pracę z klientami. Wanda Paszkiewicz przedstawiła wnioski z doświadczeń Zespołu Pogotowia w pracy z osobami doznającymi przemocy w rodzinie, zaś Monika Lakowska elementy warsztatu terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach. W Biuletynie zawarte są również statystyki pracy przy Telefonie „Niebieska Linia" oraz zestawienia podejmowanych interwencji. Jak co dwa miesiące redagujemy dla Państwa opis przypadku oraz dział „dobre praktyki", który tym razem poświęcony jest trudnościom, które napotykają Państwo w swojej pracy. Jeżeli ktoś z czytelników naszego Biuletynu nie jest jeszcze członkiem Porozumienia „Niebieska Linia", a deklaruje chęć przystąpienia do Porozumienia może to zrobić wypełniając ankietę zamieszczoną na stronie www.niebieskalinia.info , w zakładce „Porozumienie NL". Gorąco do tego zachęcamy.

Serdecznie zapraszamy do dzielenia się opiniami i pomysłami na tematy warte poruszenia w Biuletynie na adres biuletyn@niebieskalinia.info lub telefonicznie (022 666-10-36 w godz. 7.45-15.45).

W imieniu Zespołu Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"

Ewelina Bazyluk

koordynator Porozumienia „Niebieska Linia"

Korekta i formatowanie

Ewelina Bazyluk i Anna Pankowska

Wnioski z doświadczeń pracy z osobami doznającymi przemocy w rodzinie Stowarzyszenia „Niebieska Linia"

Członkowie Stowarzyszenia „Niebieska Linia" zajmują się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie już od kilkunastu lat (od 1995 roku). Ze specyfiki zjawiska (nierównowaga sił, która uniemożliwia ofierze samoobronę) wynika, że naszym naczelnym celem jest chronienie osób słabszych przed silniejszymi, krzywdzonych przed krzywdzicielami, ofiar przed sprawcami. Jak realizować to zadanie, by sprzyjać odbudowaniu siły i godności osoby doznającej przemocy? Sądzę, że przez lata praktyki – dopracowaliśmy się odpowiedzi na to pytanie. Niektórymi wnioskami pragnę podzielić się z Państwem w niniejszym tekście.

Trzeba pamiętać, że specyfika sytuacji, w której pozostaje osoba doznająca przemocy polega na zależności ofiary wobec sprawcy. To ON decyduje, co ona ma robić, mówi jej, jakich dokonywać wyborów, kieruje jej zachowaniem, udziela „dobrych rad", wywiera na nią wpływ i steruje jej życiem. W wyniku tego ofiara traci kontakt ze swoją mocą osobistą, zatraca poczucie siły i podmiotowości. Gdy osoba taka trafia do placówki pomocowej często nie wierzy, że może mieć wpływ na rozwój wydarzeń i prezentuje podobną postawę zależności. Oczekuje, że ktoś „coś zrobi", udzieli konkretnej i wymiernej pomocy, w wyniku, której jej sytuacja życiowa ulegnie diametralnej zmianie. Często oczekuje, że specjalista będzie wiedział, co i jak zrobić, by było dobrze. Mówi więc: „nie wiem, co zrobić", „jestem bezradna", „nie mam już sił – potrzebuję pomocy". I tu następuje pierwszy bardzo ważny moment, który w zależności od zachowania osób pomagających, albo pozwoli jej niemal natychmiast poczuć własną podmiotowość lub utrzyma ją „w niemocy".

Przez lata doświadczeń nauczyliśmy się, że pomocy trzeba udzielać tak, by z jednej strony - odpowiedzieć na potrzeby i oczekiwania ofiary, z drugiej - wspierać jej siłę i podmiotowość. Jeśli zaczniemy za nią decydować, kierować jej zachowaniem i załatwiać różne sprawy za nią - pomimo najlepszych intencji - przyczynimy się do utrzymania jej w roli bezwolnej osoby, niewładnej sterować własnym życiem. Praktyka pokazuje, że w takiej sytuacji, pomimo wysiłków osób pomagających, ofiara jest wciąż w punkcie wyjścia, a jej samodzielność zamiast

rosnąć – maleje. I stanowi to jedną z głównych przyczyn frustracji osób zajmujących się pomocą osobom krzywdzonym. Można jednak temu zaradzić.

Rozwiązaniem jest PYTANIE o potrzeby i uwzględnianie ich w strategii pomocy. Tym samym - stopniowo budować i rozwijać współpracę opartą na wzajemnym zrozumieniu, zaufaniu i partnerstwie.

Wielu pomagającym wydaje się, że żyjące w horrorze przemocy osoby pragną jednego i tego samego rozwiązania: jak najszybciej wyzwolić się, odejść, zakończyć ten bolesny związek, wszcząć procedury prawne. Takie myślenie, choć zrozumiałe (bo wydaje się, że każdy dąży do tego, by jego życie było pozbawione cierpienia) jest jednak pułapką. Pomimo doznawania przemocy, ofiary są bowiem - jak wszyscy ludzie - różnymi osobami, mają różne wartości, potrzeby i pragnienia. Bywa, że szukają ochrony prawnej, dopominają się o sprawiedliwość i o ukaranie sprawcy, ale wiele jest ofiar, które chcą przede wszystkim, by sprawca się zmienił i znów był wspaniałym mężem i partnerem, którego poznały i pokochały w początkowym okresie związku lub z czasów „miodowych miesięcy".

Częściej też, niż się wielu pomagającym wydaje, osoby doznające przemocy w rodzinie używają służb jako „straszaków", licząc, że sprawca wystraszy się i zmieni swoje zachowanie. Pragną zatrzymania przemocy, a nie drastycznych zmian w swoim życiu rodzinnym. Myślą o przysiędze małżeńskiej, „interesie dzieci" (choć często nie doceniają ich bólu wynikającego z byciem świadkiem przemocy), o lepszych momentach we wspólnym życiu, swojej sytuacji bytowej, społecznej, często - religijnej. Myślą też o partnerze – znają go od lat, czują miłość i przywiązanie, nie są gotowe na rozstanie. I oczywiście można odwoływać się tu do wiedzy o „cyklach przemocy", „syndromie sztokholmskim", czy „bitej kobiety", itp. I nawet, jeśli to wszystko prawda – warto wziąć pod uwagę możliwość, że to my – pomagający - możemy się bardzo mylić. Bo być może ofiara wie o sobie, o swoim partnerze, o swoim związku, rodzinie, sytuacji, przeszłości i przyszłości coś, o czym my nie mamy „zielonego pojęcia". I tu kolejna wskazówka – zanim zaczniemy planować działania – posłuchajmy, co osoba doznająca przemocy ma do powiedzenia. Co jej się wydaje możliwe, osiągalne, realne i na postawie, jakiej wiedzy opiera swoje nadzieje? Oraz, co będzie najlepszym, i dostępnym dla niej rozwiązaniem?

Reasumując - pamiętajmy, że aby skutecznie pomóc ofierze wyjść poza relację przemocową, musimy od początku uwzględniać jej opinie, możliwości, potrzeby i cele.

Na początku nie muszą nawet padać odpowiedzi na nasze pytania ze strony ofiary. Ważniejsze są PYTANIA. Gdy kogoś pytamy, dajemy mu do zrozumienia, że traktujemy go jako zdolnego do udzielenia nam odpowiedzi partnera. Poza tym, warto pamiętać, że zadane pytania jest jak „zasiane ziarna" – z czasem mogą wydać owoce.

Mówimy, że PRZEMOC zabiera MOC ofierze i że przychodzi ona do nas PO POMOC, czyli PO MOC. Tak, więc każde działanie, które będzie uwzględniało zdanie ofiary, odpowiadało na wyrażone przez nią potrzeby i angażowało ją osobiście w wysiłki na rzecz poprawy swojej sytuacji – ma szansę przydawać jej poczucie siły, mocy, wpływu.

Nie możemy jednak zapomnieć, że przemoc jest przestępstwem i to ściganym z urzędu. Praktyka potwierdza, że są sytuacje, w których ocena osoby doznającej przemocy i jej cele są rozbieżne z celami służb i oceną jej bezpieczeństwa. Może być też tak, że ofiara nie współdziała z pomagającymi, bo boi się sprawcy (o czym też nie powie, bo za bardzo się boi…). I tu szanse do działania dają służbom przepisy prawne (kodeks karny, ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie). Możemy w oparciu o nie podejmować działania interwencyjne wobec sprawcy chroniące ofiarę. Podejmując je ZAWSZE MUSIMY jednak poinformować osobę, którą chcemy chronić, że zamierzamy to zrobić, wyjaśnić nasze stanowisko, pomóc jej przygotować się i dać czas na zadbanie o swoje bezpieczeństwo. Sprawdziliśmy w praktyce, że w takich sytuacjach, służby BEZWZGLĘDNIE powinny wziąć na siebie odpowiedzialność za przeprowadzenie interwencji. Czyli, że służby powinny działać "z urzędu", wiedząc o przemocy „z wiarygodnych źródeł" (nie wikłając ofiar w choćby cień podejrzenia o dostarczenie jakichkolwiek informacji), i nie licząc na współudział osoby doznających przemocy w rodzinie. Trzeba pamiętać, że to ona potrzebuje OCHRONY i będąc słabszą od osoby stosującej przemoc, nie ma w konfrontacji z nim żadnych szans, a służby mają narzędzia instytucjonalne i prawne do przeprowadzenia odpowiednich działań wobec sprawcy przemocy.

Warto też pamiętać, że osoba w sensie prawnym i społecznym nazywana – słusznie - „ofiarą", z perspektywy psychologicznej, nie JEST ofiarą, ale DOZNAJE przemocy. Może się oczywiście zdarzyć, że przez wiele lat pozostając w związku przemocowym „wyuczy się bezradności" i w konsekwencji „przyjmie tożsamość ofiary". Nie zmienia to jednak faktu, że choć żyjąc w codziennym horrorze, ma chwile wytchnienia, lepsze momenty, czas na ulgę, epizody, gdy sobie radzi z sytuacją. Ofiara, podobnie jak każdy, ma więc swoje zasoby, mocne strony, sposoby na to, by żyć i przetrwać, życzliwych i pomocnych ludzi wokół siebie.

I tu kolejna wskazówka – te FAKTY są BEZCENNE, bo ujawniają obszary kompetencji osoby doznającej przemocy. Jak ona sobie i w jakich sytuacjach radzi, jak dba o siebie, dzieci, ważne dla siebie wartości? Jak dba o bezpieczeństwo swoje i dzieci? Skąd czerpie siłę, by pójść do pracy, zrobić zakupy, zrobić coś dla siebie dobrego? O czym kiedyś marzyła? Jak wyobraża sobie najlepszą dla siebie przyszłość? Na kogo może liczyć, kto ją lubi i ceni, i za co? Co dobrego powiedzieliby ludzi życzliwi jej o jej mocnych stronach? Za co kochają ją jej dzieci? To wszystko są przykłady – kilka z wielu – w jaki sposób poszukiwać ZASOBÓW OSOBISTYCH ofiary, by pomagać odbudowywać jej MOC jako osoby.

Warto także pamiętać o szklance, w której jest tylko połowa wody. Jak pamiętamy – można o niej powiedzieć, że jest „do połowy pusta" lub „do połowy pełna". Nasze doświadczenie potwierdza FAKT, że lepsze efekty przynosi inwestowanie w „wypełnioną szklankę", czyli uwaga na to, CO JUŻ JEST: zdrowiem, siłą I CO DZIAŁA. Choćby na chwilę i w niewielkim wymiarze - tam jednak są: zdrowie, siła, MOC, podstawy do budowania lepszej przyszłości, poza przemocą i PO przemocy.

Wiele osób doznających przemocy liczy na CUD, polegający na tym, że ktoś „znajdzie klucz" do zmiany. Kiedyś mówiliśmy, że „cudów nie ma". Nasze doświadczenia z pracy z osobami uwikłanymi w przemoc przekonały nas jednak, że cuda się zdarzają. Coś, co kiedyś wydawało się nam niemożliwe i nierealne, spełniło się. Nauczyliśmy się, więc szanować cuda. Przekonaliśmy się, że warto dowiedzieć się „co będzie inaczej", gdy cud się wydarzy, jakie wtedy potrzeby zostaną zrealizowane i jakie ważne wartości pojawią się w życiu danej osoby.

Dzisiaj wiemy, że w marzeniach, pragnieniach, potrzebach, planach, celach i możliwościach są SZANSE na ZMIANY. Siła, moc i nadzieja.

Doświadczyliśmy, że w partnerstwie, uwadze, poszanowaniu indywidualności, zadawaniu pytań, słuchaniu, uwzględnianiu potrzeb, możliwości, celów i planów drugiej osoby oraz w widzeniu jej zasobów w perspektywie siły i ZDROWIA zawiera się przeciwdziałanie przemocy.

Bo tam jest MOC i GODNOŚĆ CZŁOWIEKA.

ISTOTA KAŻDEGO Z NAS.

Wanda Paszkiewicz- Kierownik Pogotowia „Niebieska Linia"

Wykorzystywanie Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach w pracy z klientami

Terapia Skoncentrowana na Rozwiązaniach (TSR, oryginalna nazwa Solution Focused Brief Therapy) jest podejściem, które w Polsce jest wciąż mało znane, choć zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Zespół Stowarzyszenia na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" od wielu lat pracuje z osobami, które przemocy doznają lub ja stosują, właśnie tą metodą. Nasi klienci potwierdzają, że to, jak rozmawiamy, na czym się koncentrujemy, o co i jak pytamy jest bardzo pożyteczne w poszukiwaniu niepowtarzalnych dla każdego człowieka rozwiązań. W tym artykule chcę Państwu zaprezentować podstawowe założenia tej metody, jak również wybrane narzędzia terapeutyczne (w tekście napisane są pogrubioną czcionką), które stosujemy, żeby pomóc drugiemu człowiekowi dotrzeć do upragnionego świata bez problemów.

Warto zacząć od tego, że, że celem TSR nie jest samo "rozwiązanie problemu". Klient wspólnie z terapeutą pracują nad budowaniem, jak najbardziej optymalnego stanu, który zmieni na lepszą sytuację, w której się on znalazł (rozwiązywanie problemu vs. budowanie rozwiązań).

Spotkanie z klientem często porównuję do podróży, w którą wspólnie wyruszamy. Żeby nasza podróż mogła przebiegać na zasadach współpracy, w tempie właściwym dla danej osoby, chcę lepiej poznać się ze swoim towarzyszem wędrówki. W związku z tym rozpoczynam **rozmowę wolną od problemów**, w której zainteresowana jestem poznaniem klienta jako człowieka posiadającego talenty, wartości, marzenia, sukcesy, zainteresowania. Mogę zapytać jak lubi spędzać wolny czas z dziećmi, jakie ma hobby, co lubi w swojej pracy itp.

W TSR mówimy, że **klient jest ekspertem od swojego życia i, jak każdy, potrzebuje czasem wsparcia.** To właśnie klient będzie wskazywał kierunek naszej podróży, on określi miejsce, do którego chce dotrzeć. Nasi klienci wiedzą najlepiej, które zmiany będzie im wprowadzać najłatwiej, od czego też chcą zacząć. To oni będą decydować, co i na ile w ich życiu jest możliwe do realizacji. Wierzymy, że nasi klienci posiadają siłę, różne umiejętności, zdolności, cechy osobiste, które pomagają im radzić sobie w trudnych momentach. Niewątpliwie robią to w oparciu o wykorzystanie właśnie zasobów osobistych, a nie słabości i deficytów. Koncentrowanie się na zasobach ma na celu przywołanie samouzdrawiającego

potencjału ludzi. W oparciu o to stosujemy **technikę komplementowania,** która oznacza wydobywanie, wzmacnianie, rozszerzanie we współpracy z klientem tych aspektów jego życia, które mogą być pomocne przy osiąganiu celu terapii.

Wyruszając w drogę, warto spakować do swojej walizki to wszystko, co w różnych innych podróżach już się sprawdziło, co było pomocne. Na początku może nie być w walizkach miejsca na zasoby, gdyż załadowana jest innym bagażem, zdecydowanie cięższym, mniej uporządkowanym, czyli światem problemów. Wiemy, że z czasem klienci dokonują „przepakowania" w swoich torbach podróżnych. Pozbywają się niektórych rzeczy, które oceniają na mniej użyteczne i zastępują tymi, które będą mogli bardziej wykorzystać do dalszej wyprawy.

No tak, ale ja mamy pomóc klientowi dotrzeć tam, gdzie chce? Często, na pytanie terapeuty, w czym mogę być pomocna, większość klientów odpowiada opisem świata problemów. Istotne jest, żeby już na tym etapie słuchać potrzeb, które są blokowane przez jakiś problem, gdyż one mogą wytyczać potencjalny kierunek wędrówki po mapie życia.

Przyjrzyjmy się poniższemu dialogowi:

Terapeuta: W czym mogę pomóc?

Klient: Ach wie Pani, ja to już nie wiem, co ja mam robić. Trudno jest mi tak dalej żyć, przestało mi się nawet chcieć żyć. Nie potrafię swoim dzieciom dać bezpiecznego domu, co one o mnie pomyślą? Jestem beznadziejna matką…

T: Rozumiem, że ważne jest dla Pani zdanie dzieci, jako o matce i to, że chce Pani zapewnić im bezpieczny dom? Powiedziała też Pani o tym, że trudno jest Pani tak dalej żyć i czasem nawet się nie chce. Czy dobrze rozumiem, że chciałaby Pani aby powróciła też chęć do życia?

K: hmmmm… no w sumie to tak, no, bo chyba każda matka chce żyć dla dzieci?

Jak mówi jedno z głównych założeń TSR, **skoncentrowanie się na pozytywach, rozwiązaniach, teraźniejszości i przyszłości pozwala na ujawnienie potrzeb, pokazuje potencjalne cele do osiągnięcia i wzmacnia zmianę w pożądanym kierunku**. Przeszłość też jest ważna, gdyż traktujemy ją jako kopalnię zasobów, pouczających doświadczeń i pomocnej wiedzy, niż tylko źródło problemów. Z przeszłości zbieramy owoce, a nie plewimy chwasty.

Uznajemy, że skoro klienci przyszli do nas, to chcą coś zmienić. Świat trudności to początek naszej wspólnej wędrówki. Zatem bardzo ważna staje się wiedza, dokąd w takim razie nasz klient chce dotrzeć w swojej podróży, co mam być jej celem, po czym pozna, że dotarł do tego upragnionego miejsca? Zaczynamy tym samym etap formułowania **celu terapeutycznego**. Zadanie to niejednokrotnie bywa trudne dla klienta (a czasem i terapeutów), gdyż ludzie częściej potrafią określić to, czego nie chcą, niż to, czego chcą (np. „nie chce się tak czuć", „nie chce, żeby on pil", „nie chce, żeby mnie tak traktował"). Warto na tym etapie zacząć przeformułowywać to, czego nasz klient nie chce na to, co ma być w zamian:

Terapeuta: Nie chcesz się już tak czuć, a zatem jak chcesz się czuć?

Pytania, które zadajemy, żeby dookreślić z klientem cel podróży to:

- Jakie są Pani nadzieje związane z przyjściem do nas?
- Czego Pani potrzebuje?
- W jaki sposób mogę być pomocny?
- Po czym Pan pozna, że warto było tu przyjść?
- Co takiego ma się wydarzyć podczas tej rozmowy, żeby uznała Pani, że warto było przyjść?
- Co by Pani chciała, żeby się zmieniło, jako rezultat przyjścia tutaj?
- ***Pytanie o cud***: *„załóżmy, że w nocy, kiedy śpisz, zdarzył się cud i twoje problemy zostały pomyślnie rozwiązane, po czym poznasz, ze zdarzył się cud? Jak będzie wyglądało twoje życie? Co będzie inaczej,?*

Warto dopytywać o szczegóły obrazu po cudzie: "*kiedy?, co?, jak?, w jaki sposób?, kto?, gdzie?*".

Pytanie o cud pozwala namalować obraz **preferowanej przyszłości**. Im dokładniej klienci będą widzieli dokąd chcą dotrzeć, a obraz preferowanej przyszłości właśnie to ujawnia, tym łatwiej będzie im dobierać środki, dzięki którym będą mogli tam właśnie się znaleźć. Proces ten można porównać do takiego myślenia podróżnika: „Dobrze, skro wiem już gdzie chcę dotrzeć, to teraz muszę zastanowić się jak to zrobić"? Czasem też cel podróży może ulec zmianie.

Pamiętajmy, że proces formułowania celów wymaga wiele pracy i wysiłku ze strony klienta. Dajmy czas naszym rozmówcom na zastanawianie się, szanujmy

to, że milczą (często wówczas intensywnie myślą nad odpowiedzią na zadanie pytanie). Uznajmy tempo pracy osób, które do nas przychodzą.

Kiedy już określimy z klientem miejsce, do którego chce dotrzeć w swej podróży, zaczynamy robić pewien rodzaj remanentu w doświadczeniach klienta. Przystajemy na chwilę i oglądamy się z klientem wstecz. Oglądamy z nim drogę, jaką przeszedł już w swoim życiu, doceniamy starania, które wcześniej podejmował, aby osiągać swoje cele. Zwracamy też uwagę na to, dzięki czemu potrafił wędrować tak długo. Prosimy, żeby w swoim podróżnym bagażu odszukał wszystkie te momenty z wcześniejszego życia, w których spodziewał się, że dany problem wystąpi, a z jakiś przyczyn ten problem nie pojawił się lub on radził sobie z nim w lepszy sposób. Poszukujemy tzw. **wyjątków od problemu,** które sugerują stosowane już rozwiązania i stanowią wartościowe źródło informacji o posiadanych zasobach. Poszukiwanie wyjątków wskazuje na to, że „nigdy nie jest zawsze", że są momenty, gdy najgorsza rzeczywistość wygląda choć trochę lepiej, kiedy łatwiej ją znosić. Pamiętajmy, że problemy nie trwają 365 dni w roku, 24 godziny na dobę! Poszukajmy, zatem tych chwil, które już w przeszłości wskazywały na potencjalne rozwiązania.

K: Mam tego dosyć, ciągle się kłócę ze swoją żoną. Ona mnie w ogóle nie słucha i to mnie jeszcze bardziej wkurza. Strasznie mi na niej zależy, ale wie pani czasem już nie mogę i wybucham.

T: Proszę mi powiedzieć, czy zawsze było tak, że miał Pan wrażenie, że żona Pana nie słucha, że ciągle rozmawialiście ze sobą kłócąc się?

K: No nie! Kiedy zaczynaliśmy być ze sobą było wspaniale i jakiś czas temu też jeszcze tak było!

T: Wspaniale?? Proszę mi opowiedzieć, co wtedy było innego niż jest teraz, że wówczas było wspaniale?

K: Ach… to, że mieliśmy więcej czasu dla siebie, częściej się spotykaliśmy ze znajomymi, chodziliśmy razem na długie spacery, dużo rozmawialiśmy i nawet jak się nie zgadzaliśmy w czymś to każde łatwiej odpuszczało…

T: Rozumiem, że to jak mieliście więcej czasu dla siebie, kiedy częściej ze sobą rozmawialiście pozwalało łatwiej się dogadywać?

Pytania te pozwalają przypomnieć sobie wszystko to, co klient potrafił wcześniej zrobić, żeby osiągnąć sukces. Można je też traktować jako wskazówki na mapie podróży, które pomogą w zbliżaniu się do celu.

Pytania, które możemy zadać, żeby zbadać **wyjątki** to:

- Jak sądzisz co inni ludzie zauważają u Ciebie w takich okresach (np. kiedy lepiej dogadujesz się z żoną)?
- Co robisz w swoim życiu, żeby pojawiły się takie momenty?
- Co musiałbyś robić, żeby pojawiały się częściej?

To, co często robimy z klientami to **skalujemy**. Jest to technika, dzięki której terapeuta może pomóc klientowi wyrazić złożone, intuicyjne obserwacje dotyczące doświadczeń z przeszłości oraz ocen możliwości na przyszłość. Można skalować praktycznie wszystko, co wiąże się z celami klientami (poczucia własnej wartości, wiary w siebie, umiejętność komunikacji z jakąś osobą, postrzegania nadziei, oceny postępów, możliwości, chęci itp.).

Przykład:

T: Wyobraź sobie skalę, na której 1 oznacza, że Twoje poczucie własnej wartości jest minimalne, a 10 natomiast oznacza, że jest ono bardzo wysokie. Gdzie na dzień dzisiejszy znajdujesz się na tej skali?

K: Hmm… myślę, że w okolicach 6.

T: wow! W okolicach 6, to dość wysoko. Powiedz mi, co takiego składa się na Twoje poczucie wartości, co pozwoliło umieścić Ci się na 6?

K: Hmmm... Ja wiem, no mam sporo przyjaciół, którzy mówią, że jestem fajna, w pracy też mi nie najgorzej idzie, mam fajne dzieci, które mówią, że mnie kochają…

T: Co jeszcze?

K: No nie wiem, może to, że jak się czasem za coś wezmę to umiem to doprowadzić do końca.

T: A jak Ci się wydaję, co takiego musiało by się wydarzyć, żebyś swoje poczucie wartości mogła ocenić choć o 1 oczko wyżej…?

Kolejnym krokiem w naszej podróży, po tym jak będziemy wiedzieli: dokąd klient chce dotrzeć (**preferowana przyszłość**), znając już różne sposoby, które kiedyś wykorzystał do osiągania swoich celów **(wyjątki)** oraz inne przydatne umiejętności, cechy osobiste, zdolności, inne osoby itp. **(zasoby),** określamy kolejny mały krok, który klient zrobi, żeby przybliżyć się do celu.

Tak oto dotarliśmy z naszymi klientami do pewnego punktu naszej podróży. Każdy człowiek osobno będzie określał, jak wielu takich wspólnych wypraw będzie potrzebował w naszej asyście. Czas terapii nie jest jednym słowem ściśle określony, ale ważne, żeby trwał tyle, ile klient będzie potrzebował.

Jak mówi pewne chińskie przysłowie „Każda podróż, nawet ta najdłuższa, zaczyna się od pierwszego kroku". Doceńmy, zatem, że nasi klienci chcą z nami podróżować. Pewien na mapie życia każdego człowieka są miejsca, przez które ciężko podróżować, krainy, których boimy się odwiedzać, ale są też te tereny, które dają ukojenie, do których tęsknimy, do których poszukujemy drogi. Pozwólmy ludziom na to, żeby podróżowali tam gdzie chcą, nie każmy chodzić po górach, kiedy ktoś mówi, że ma lęk wysokości lub w ogóle tego nie lubi. Zaufajmy w możliwości, siłę i mądrość klientów. Pomocne w odczytywaniu drogowskazów, nastrajaniu naszych wewnętrznych kompasów może być filozofia TSR, do której stosowania zachęcam:

1. **Jeśli coś DZIAŁA- RÓB TEGO WIĘCEJ.**
2. **Jeśli coś nie działa- RÓB COŚ INNEGO.**
3. **Jeśli coś się NIE ZEPSUŁO - nie naprawiaj tego.**

Do zobaczenia na kolejne wyprawie!

Monika Lakowska- zastępca kierownika Pogotowia „Niebieska Linia"

Bibliografia:

1. De Jong P., Berg I.K, Rozmowy o rozwiązaniach, Księgarnia akademicka, Kraków 2007
2. Majchrowska E., Alarcon- Arias L., Solution[-s] Focused [Brief] Therapy, Terapia Skoncentrowana na Rozwiązaniach, Materiały Szkoleniowe Centrum Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach
3. Sharry J., Madden B., Darmody M., W poszukiwaniu rozwiązania. Przewodnik po terapii krótkoterminowej, Galaktyka , Łódź 2007

Doniesienia z praktyki – kłopoty, trudności i potrzebne zmiany

Od stycznia 2009 roku kontaktujemy się z Członkami Ogólnopolskiego Porozumienia Osób i Instytucji Pomagających Ofiarom Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" i rozmawiamy o specyfice pracy w obszarze pomocy rodzinom. W bieżącym numerze, zgodnie z zapowiedzią, omówimy trudności, z jakimi spotykają się placówki pomocowe oraz sposoby na ich pokonywanie.

W rozmowach z Członkami Porozumienia najczęściej pojawiał się problem **współpracy między służbami, zarówno na szczeblu lokalnym jak i ogólnokrajowym**. Trudności to m. in. ogrom dokumentacji, który spowalnia proces pomocy danej rodzinie, a często ważne jest, by interwencje przeprowadzić natychmiast. Komunikacja pomiędzy placówkami wyłącznie przy pomocy tradycyjnej korespondencji również potrafi utrudniać skuteczne działanie. Mówicie Państwo, że placówki, do których kierujecie swoich klientów nie dostarczają wam informacji zwrotnych, które potrzebne są przy weryfikacji efektów waszej pracy. Trudności w tym obszarze występują m. in. dlatego, że różne służby i placówki w odmienny sposób rozumieją pomoc rodzinie oraz w inny sposób wykorzystują dostępne procedury. Nie zawsze jest jasność, co do kierunku, który powinno przybrać działanie na rzecz danej rodziny i kolejne instytucje działają niejako „na oślep". Zdarza się, że wśród przyczyn takiego stanu rzeczy wymieniacie Państwo brak chęci współpracy. Trudności w komunikacji np. z policją są związane z częstymi zmianami kadrowymi, a tylko niewielka część funkcjonariuszy jest przeszkolona w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Kolejną rzeczą, na którą zwracacie Państwo uwagę to brak współpracy ze strony służby zdrowia- nie informuje ona o podejrzeniach stosowania przemocy. Podpowiadacie nam Państwo, że sposobem na rozwiązanie tych problemów jest organizacja większej liczby szkoleń m.in. dla pracowników służby zdrowia i nauczycieli, gdyż te grupy mają stosunkowo małą wiedzę, na temat tego co można i należy robić w przypadku ujawnienia przemocy. Te szkolenia, jak się dowiadujemy, to podstawa do współpracy. Sposobami, które Państwo wykorzystujecie w celu usprawnienia komunikacji są stałe porozumienia pomiędzy różnymi podmiotami, zespoły interdyscyplinarne lub przyłożenie większej wagi do kontaktu telefonicznego. Ci, którym się ta współpraca udaje mówią, że łatwiej im się pracuje, bo:

„organizujemy spotkania nieformalne, wspólne szkolenia, gdzie się poznajemy", „to małe miasto i wszyscy się znają", „jesteśmy zespołem, który opowiada sobie o trudnościach w pracy", „nie ma rywalizacji, skupiamy się na przypadkach", „potrafimy przyznać się do porażki", „mamy poczucie humoru".

Kolejnym obszarem, w którym warto dokonać zmian to **problemy natury prawnej**. Z jednej strony kłopot stanowi niewielka ilość prawników, którzy mogliby udzielać porad w placówkach pomocowych. Radzą sobie z tym Państwo, przekierowując klientów do innych placówek, które mają w swojej ofercie porady prawnika. Z drugiej strony postulują Państwo za **zmianami w przepisach prawnych** w zakresie pomocy osobom uwikłanym w przemoc. Chodzi tu przede wszystkim o **zaostrzenie kar** dla osób stosujących przemoc oraz o **wprowadzenie konieczności opuszczenia zajmowanych przez nich lokali**. Otrzymujemy od Państwa informacje, że podejście sędziów do ofiar przemocy jest często niewłaściwe, a egzekwowanie kary w postaci nakazu uczestnictwa w grupie korekcyjnej dla sprawców, właściwie nie istnieje. Mówicie, też Państwo, że „Niebieska Karta" jest mało czytelna, więc Sądy rzadko po nią sięgają. To pracowników np. ośrodków pomocy społecznej się bierze za świadków w sprawach o znęcanie się nad rodziną, co stwarza problem zachowania tajemnicy służbowej, oraz paraliżuje czas pracy. Ze zgromadzonych przez nas informacji wynika również, że dobrym pomysłem byłoby częstsze stosowanie przez prokuraturę **możliwości izolowania sprawcy, zakazu zbliżania i nakazu wyprowadzenia się sprawcy**. Zgłaszanym w tym obszarze problemem jest również **długi czas oczekiwania na decyzje sądowe.** Przedłużające się procedury sądowe znacznie spowalniają proces pomocy rodzinom uwikłanym w przemoc. **Z naszych rozmów wynika również, że aspekt profilaktyki przemocy oraz pomocy dla sprawców w wielu placówkach jest zaniedbany**. Aspektem pomocy, który warto byłoby też rozwinąć jest oferta pomocy psychiatrycznej oraz tworzenie grup wsparcia.

Jeśli chodzi o edukację klientów ważne byłoby poszerzanie **świadomości i wrażliwości społecznej,** dostarczanie ludziom wiedzy, co to jest przemoc i gdzie można szukać pomocy. Również warto byłoby w ramach takiej edukacji zająć się stereotypami dotyczącymi przemocy, gdyż jest to jedna z kwestii, która w rozmowach poruszana była jako szczególnie utrudniająca pracę. Trudnością też okazuje się przełamywanie tabu, jakim jest przemoc w rodzinach w nią

uwikłanych. Realizowanie takiej edukacji może przybierać różne formy. Mogą to być zarówno **szkolenia jak i kampanie na przykład w formie plakatów czy ulotek**. Radzą sobie Państwo z tym problemem wchodząc w środowisko i informując o dostępnych możliwościach szukania pomocy, propagują tą wiedzę wszelkimi dostępnymi kanałami.

Jeszcze innym aspektem trudności, z jakimi spotykają się placówki pomagające rodzinom uwikłanym w przemoc są **problemy finansowe**. Brakuje pieniędzy na realizację nowych inicjatyw. Niektórzy z Państwa sięgają po środki europejskie, mimo iż jest to zadanie stosunkowo trudne i trochę czasu mija zanim trafią one do podmiotu. Innym rozwiązaniem jest pozyskiwanie środków z samorządu lokalnego, docieranie do lokalnych decydentów i tworzenie lobby na rzecz wspierania placówek pomagających rodzinom.

Na wymienionych przez nas potrzebach zmian, z pewnością lista się nie kończy. Choć cześć z Państwa nie zgłaszała żadnych problemów, warto pamiętać, że jeśli się jakiś pojawi, to ma on też swoje rozwiązanie. Jak pokazują rozmowy z Państwem - mimo trudności radzicie sobie z różnego rodzaju zadaniami. Dlatego przypominamy zasadę: jeśli coś nie działa warto robić coś innego, szukać innych możliwości. Mamy nadzieję, że niniejszy artykuł nasunął Państwu pomysły rozwiązań lub, chociaż skłonił do refleksji nad tym, w jaki sposób można ich poszukiwać. Zachęcamy do dzielenia się swoimi doświadczeniami na łamach tego biuletynu. Podsumowaniem niniejszego artykułu niech będzie cytat z jednej z rozmów: „Trudności są, ale siła tkwi w wykorzystywaniu procedur, które już istnieją i informowaniu o nich społeczeństwa".

Ewelina Bazyluk i Anna Pankowska

Interwencja- kazus

W związku z obsługą Ogólnopolskiego Telefonu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" 0 801 120 002, Poradni e-mail i listowej, nasi konsultanci wykonują swoją pracę poprzez podejmowanie interwencji na rzecz osób krzywdzonych.

W tym numerze prezentujemy kolejny - czwarty kazus podjętej interwencji oraz działań, jakie można uruchamiać w celu zatrzymania przemocy i zapewnienia bezpieczeństwa osobom krzywdzonym.

Opis przypadku

Z relacji anonimowego świadka, który skontaktował się z Pogotowiem Niebieska Linia na początku maja 2009r. wynikało, że Pani Maria[1] (lat ok. 50), wraz ze swoim bratem Janem (l. 55) doznają przemocy psychicznej i fizycznej ze strony dwóch pozostałych braci - Pana Ryszarda (l.53) i Pana Jerzego (l. 56). Pan Ryszard i Pan Jerzy zachowują się agresywnie, nadużywają alkoholu, poniżają rodzeństwo, wyśmiewają się, wszczynają awantury, podczas których dochodzi do rękoczynów, wyzywają i grożą Pani Marii pozbawieniem życia. Ponadto osoby stosujące przemoc nie partycypują w kosztach utrzymania mieszkania, co więcej niszczą je, np. załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne w całym mieszkaniu. Wobec krzywdzonego Pana Jana stosowana jest przemoc fizyczna: jest bity przez braci, miał złamaną szczękę. W domu zamieszkują też dzieci Pani Marii, które uczęszczają do szkoły (l.17 i 18). Z informacji uzyskanych od świadka wynikało również, że Pan Ryszard i Pan Jerzy prowadzą samochód będąc pod wpływem alkoholu. W związku ze stosowaniem przemocy uruchomiona została procedura „Niebieska Karta" przez policję, złożono w Prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się, jednak sytuacja nie uległa poprawie – pomimo częstych interwencji policji w dalszym ciągu istnieje zagrożenie zdrowia i życia Pani Marii, jej brata i dzieci.

Działania Niebieskiej Linii

Celem tej interwencji było przekazanie informacji i powiadomienie odpowiednich służb, a także zmobilizowanie ich do ustalenia i podjęcia innych działań w celu ochrony osób krzywdzonych. Interwent po otrzymaniu zgłoszenia skierował pisma do Policji, Prokuratury, Ośrodka Pomocy Społecznej i Miejskiego Centrum Interwencji Kryzysowej właściwych dla miejsca zamieszkania rodziny. Zamierzeniem interwenta było zintegrowanie i zintensyfikowanie działań

[1] Imiona zostały zmienione (przyp. red.)

interwencyjnych wobec sprawców przemocy, którzy stanowili bezpośrednie zagrożenie dla osób krzywdzonych.

Działania instytucji i rezultaty

W wyniku wysłanych pism i z zebranych informacji w odpowiedzi na nie, poszczególne służby podjęły następujące działania:

- Centrum Interwencji Kryzysowej w związku z rejonizacją działalności tylko na terenie miasta nie mogło podjąć bezpośrednich działań, jednak zaproponowało, iż za pomocą Ośrodka Pomocy Społecznej podejmie próbę kontaktu z ofiarami przemocy w celu ustalenia najpilniejszych potrzeb i propozycji kontaktu z psychologiem, ewentualnie z prawnikiem. W przypadku konieczności udzielenia pomocy stacjonarnej Centrum jest w stanie zaproponować miejsce w Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy;
- Ośrodek Pomocy Społecznej potwierdził uzyskane od Niebieskiej Linii informacje na podstawie przeprowadzonego wywiadu środowiskowego oraz założonej wcześniej Niebieskiej Karty. Dodatkowo z uzyskanych informacji wynikało, iż równolegle prowadzone jest postępowanie przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o leczenie sprawców przemocy. Zebrane informacje Ośrodek przesłał jednocześnie do Prokuratury, prosząc o wszczęcie postępowania;
- Komisariat Policji poinformował o prowadzonej od stycznia 2009r. procedurze Niebieskiej Karty i monitorowaniu sytuacji. W wyniku przeprowadzonej rozmowy z Panią Marią ustalono, iż na chwilę obecną nie wniesie ona kolejnej sprawy o znęcanie, do czasu zakończenia prowadzonej obecnie sprawy. Policja jednocześnie przeprowadziła rozmowę ostrzegawczą ze sprawcami odnośnie stosowania przemocy i nadużywania alkoholu;
- Prokuratura w odpowiedzi na prośbę Interwenta o podjęcie dodatkowych działań, zwróciła się do Sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec oskarżonych środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji i nakazu powstrzymywania się od osobistej styczności z pokrzywdzonymi. Na podstawie zawiadomienia Pogotowia Niebieska Linia Prokurator zainicjował postępowanie sprawdzające celem uzupełnienia danych w piśmie interwencyjnym i sprawdzenia wskazanych okoliczności. Ponadto zwrócił się do Komisariatu Policji o podjęcie

doraźnych działań wynikających z Ustawy o Policji, zapewniających ochronę świadkom i pokrzywdzonym w procesie karnym, a więc o skuteczne zapewnienie ochrony.

Dobre praktyki i co innego...?

W opisanej wyżej sytuacji niewątpliwie dobrą praktyką jest postawa i działania Policji oraz Prokuratury. Na skutek zawiadomienia o eskalacji przemocy służby te podjęły kolejne działania sprawdzające: Policja zainterweniowała pojawiając się w miejscu zamieszkania rodziny, przeprowadziła rozmowę ostrzegawczo-motywującą oraz nowo uzyskane informacje dołączyła do akt Niebieskiej Karty, a więc w dalszym ciągu aktywnie zbierała dowody. Prokuratura po uzyskaniu informacji o zagrożeniu zdrowia i życia wykorzystała własne zasoby i kompetencje w celu zwiększenia bezpieczeństwa i ochrony osób pokrzywdzonych (wnioski do sądu), a także, podobnie do działań policji, podjęła czynności sprawdzające i weryfikujące uzyskane informacje pod kątem kolejnych dowodów w toczącej się sprawie. Ośrodek Pomocy Społecznej i Centrum Interwencji Kryzysowej w tej sytuacji są służbami wspierającymi klientów oraz dodatkowym zasobem pod kątem zbierania nowych informacji w sprawie.

Komentarz

W rozmowach z naszymi klientami w wielu przypadkach okazuje się, że pomimo złożonego zawiadomienia o przestępstwie znęcania się, czy też uruchomienia procedury Niebieskiej Karty, sytuacja nie ulega poprawie – przeciwnie: sprawcy uważają, że skoro „nic się nie wydarzyło", czyli nie od razu i bezpośrednio dosięgają ich prawne konsekwencje, są bezpieczni i bezkarni. Powoduje to odwrotny skutek od zamierzonego, a więc zwiększenie agresji i eskalację przemocy. Taka sytuacja z kolei wpływa negatywnie na osoby krzywdzone, u których pojawia się gniew, złość, frustracja, poczucie osamotnienia i opuszczenia przez instytucje. Uznają one wtedy, iż nie warto było podejmować jakichkolwiek działań, skoro „nic nie dały", na tym etapie bardzo często rezygnują czy wycofują się z podjętych kroków. Warto, zatem wiedzieć i pamiętać, że to, co jest ważne w przeciwdziałaniu przemocy, to **konsekwencja** działań wykazywana przez wszystkie osoby zaangażowane, które chcą zmieniać tą sytuację. Działania

podejmowane przez służby skupiają się wtedy na **efektywnym wykorzystywaniu** własnych **zasobów** w postaci przepisów regulujących ich kompetencje, jak również na łączeniu swoich kompetencji z kompetencjami innych służb (współpraca interdyscyplinarna). Kolejnym ważnym czynnikiem jest **motywowanie i wspieranie klienta** do podejmowanych działań, co jest istotne ze względu na czas trwających postępowań. W trakcie tychże postępowań często sprawcy i ofiary mieszkają pod jednym dachem, a więc zagrożenie nie ustaje. Osoby pokrzywdzone zazwyczaj oczekują, że sprawca zmieni swoje postępowanie, kiedy to okazuje się być nierealne – upatrują swoje bezpieczeństwo w odizolowaniu sprawcy. Wtedy też zwracają się do różnych służb i instytucji po pomoc, zdarza się, iż słyszą, że „nic już więcej nie da się zrobić", „trzeba czekać do wyroku sądu". Nie jest to prawdą – to, iż przemoc eskaluje jest potwierdzeniem na ciągłość występowania przemocy, a więc kolejnym dowodem na znęcanie się, co warto za każdym razem odnotowywać i informować o tym służby (klient do Policji czy Prokuratury, Policja do Prokuratury, Prokuratura do Sądu), ze szczególnym **skupieniem się na faktach i zdarzeniach**, czyli **konkretnym opisie zachowań i słów sprawcy.** Równocześnie warto zwracać uwagę na to, iż pomimo podjętych dotychczas działań, sytuacja przemocy trwa, w związku z czym pytać o inne możliwości zapewnienia bezpieczeństwa przez służby (zgodnie z zasadą: „Jeśli coś nie działa, rób coś innego"). Pomocna oczywiście jest znajomość kompetencji poszczególnych służb, zwłaszcza Prokuratury i Policji (z doniesień naszych klientów wynika, iż wnioski o dozór policyjny czy zakaz osobistej styczności sprawcy i ofiary są rzadko stosowaną praktyką). Zatem ze strony klienta ważne jest, aby podejmować wysiłek konsekwentnego informowania służb o kolejnych aktach przemocy, zaznaczać poczucie zagrożenia zdrowia i życia; natomiast służby zachęcamy do korzystania z tych kolejnych informacji i sięgania po różne narzędzia do zabezpieczenia osób krzywdzonych.

Szanowni Państwo!

Zapraszamy do dzielenia się refleksjami na temat przedstawionego wyżej przykładu: czy w Waszych środowiskach spotkaliście się z podobną sytuacją? Co zrobiliście? Jakie kroki działały? Czy macie inne pomysły od powyżej przedstawionych, co można zrobić, by wspomóc rodzinę?

Zapraszamy do dzielenia się wiedzą i doświadczeniem wysyłając do nas e-maile lub wypowiadając się na forum (www.niebieskalinia.info zakładka „Forum")

Regina Dziugiewicz – Koordynator ds. Interwencji Pogotowia „Niebieska Linia"

Statystyki telefonu Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" w okresie styczeń- lipiec 2009

W okresie od 1.01.2009 r. do 31.07.2009 r. konsultanci Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „ Niebieska Linia" przeprowadzili **6 165** rozmów. Prawie wszystkie telefony były od osób dorosłych, z małoletnimi rozmawiano 66 razy. Najwięcej rozmów było w styczniu- 1084. Najmniej w marcu – 688. Poniżej przedstawiam szczegółowo ilość rozmów w każdym miesiącu:

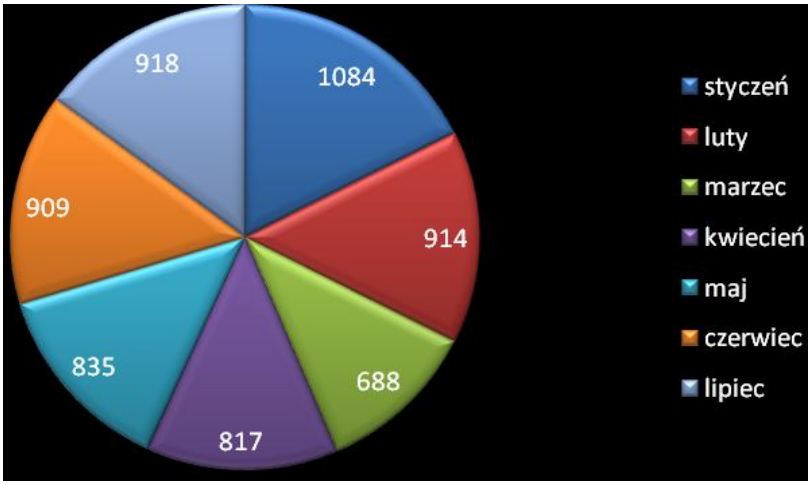

Można zauważyć tendencję spadkową rozmów do marca, kiedy to z powodów technicznych czynna była tylko jedna kabina a następnie łagodny wzrost liczby telefonów.

Przeważnie rozmawiano z osobą doznającą przemocy, mniej więcej co czwarta osoba dzwoniąca to świadek przemocy - zawzyczaj był to ktoś z rodziny.

Poniżej przedstawiam procentowy udział telefonów od osob stosujących przemoc i doznających jej w każdym miesiącu:

Miesiąc	Osoba stosująca przemoc	Osoba doznająca przemocy
Styczeń	1%	46%
Luty	2%	44%
Marzec	1%	42%
Kwiecień	1%	44%
Maj	1%	43%
Czerwiec	1%	43%
Lipiec	1%	44%

Całość dopełniają świadkowie przemocy i inne osoby, niezwiązane z przemocą.

W większosci przypadków rozmawiano o przemocy, przy czym głównie omawiano przemoc psychiczną. Znaczna część rozmów dotyczyła problemów rodzinnych i uzależnienia od alkoholu, czasem rozmowy dotyczyły choroby psychicznej, informacji o prowadzonych działaniach czy problemów rozwojowych. Poniżej przedstawiam procentowy udział wszystkich rodzaji przemocy, o których rozmawiano w każdym miesiacu:

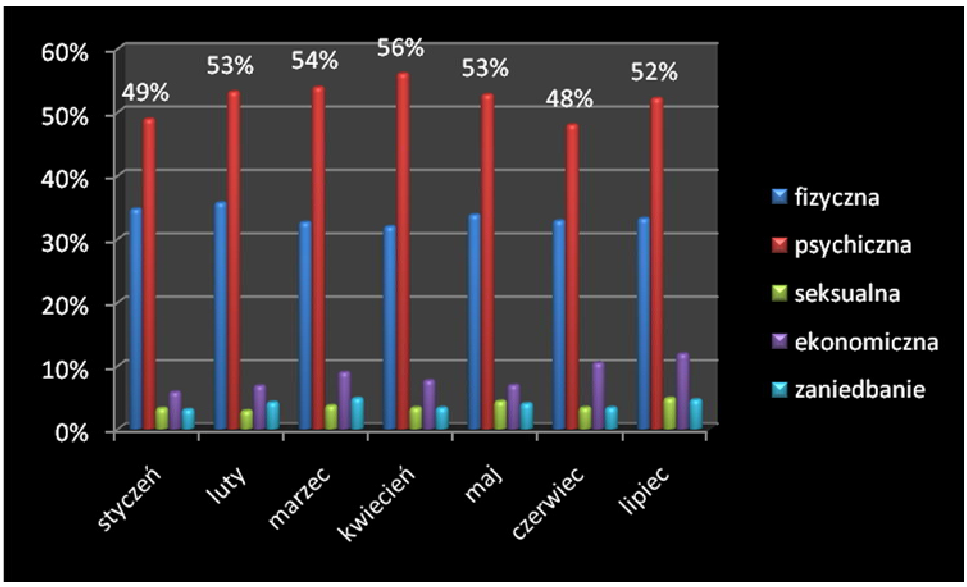

Osobą stosującą przemoc najczęściej był (malejąco): partner, rodzic, były partner i dziecko.

Czynnikiem towarzyszącym przemocy w większości był alkohol (**1 789** rozmów), rzadziej była to trzeźwa przemoc czy przemoc związana z chorobą psychiczną. Najmniej rozmów dotyczyło przemocy związanej z uzależnieniem od narkotyków.

Klientami Pogotowia były głownie kobiety:

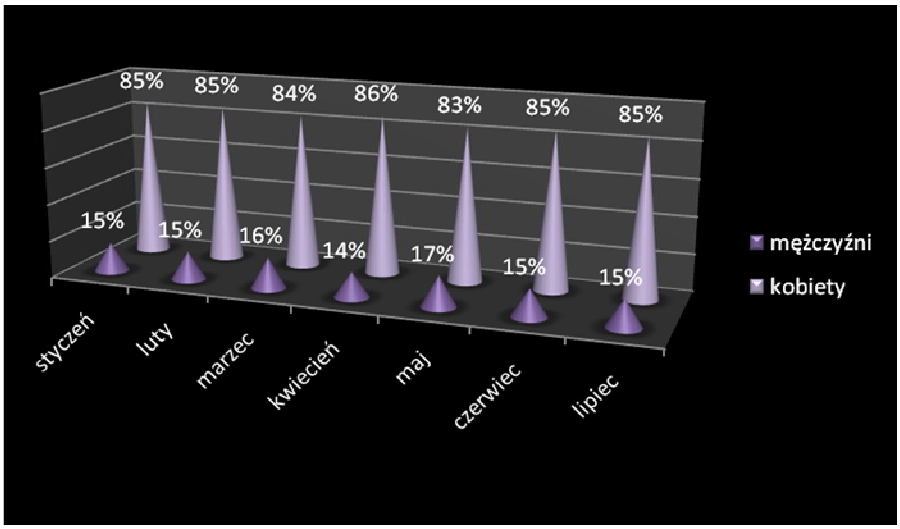

Można zauważyc względnie stałą liczbę telefonow zarówno od Pań jak i od Panów.

Dzwoniący do Pogotowia głównie potrzebowali informacji i wsparcia, nieco rzadziej porady prawnej.

Najczęściej dzwoniły do Pogotowia osoby mieszkające w dużym i małym mieście, najmniej telefonów było od osób mieszkających na wsi.

Opracowała Małgorzata Kulka

Statystyki interwencji Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w okresie w okresie od stycznia do lipca 2009

W okresie od 1.01.2009 r. do 31.07.2009 r. konsultanci Ogólnopolskiego Telefonu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" rozpoczęli **138** interwencji. Zwykle były to interwencje podjęte w wyniku rozmów telefonicznych z klientami.

Najczęściej interwencję inicjowała osoba zgłaszająca, czasem była zainicjowana wspólnie (konsultant w porozumieniu z klientem).

Głównym powodem podejmowanych interwencji było powiadomienie służb, nieco rzadziej zmobilizowanie służb do działania.

Poniżej przedstawiam procentowy udział wszystkich celów, dla których rozpoczęto interwencję w każdym miesiącu:

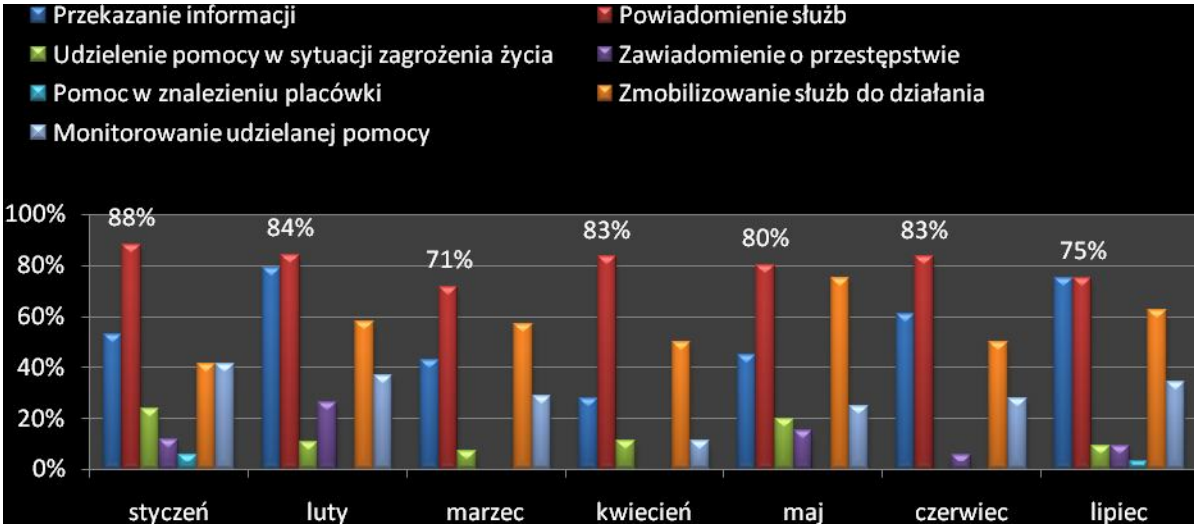

Najczęściej interweniowano w związku ze stosowaniem przemocy psychicznej i fizycznej, rzadziej w przypadku przemocy ekonomicznej, seksualnej i zaniedbania.

Osobą krzywdzoną zazwyczaj było dziecko i kobieta:

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec
Dziecko	**71%**	**47%**	**57%**	**44%**	**60%**	**44%**	**41%**
Osoba dorosła	18%	11%	29%	6%	5%	6%	9%
Kobieta	**53%**	**74%**	**64%**	**61%**	**55%**	**61%**	**50%**
Mężczyzna	0	5%	7%	22%	20%	6%	3%
Osoba starsza	6%	11%	7%	17%	5%	39%	9%

Zwykle jedna interwencja dotyczy kilku osób, także wyniki nie sumują się.

W większości przypadków interweniowano w Ośrodku Pomocy Społecznej, w Sądzie Rejonowym, wydział Rodzinny i Nieletnich oraz na Policji.

Do najczęstszych czynników zagrożenia należą: wiek klientów i powtarzalność zdarzeń, najrzadziej występowała broń.

Przedstawiam poniżej procentowy udział wszystkich czynników ryzyka w każdym miesiącu:

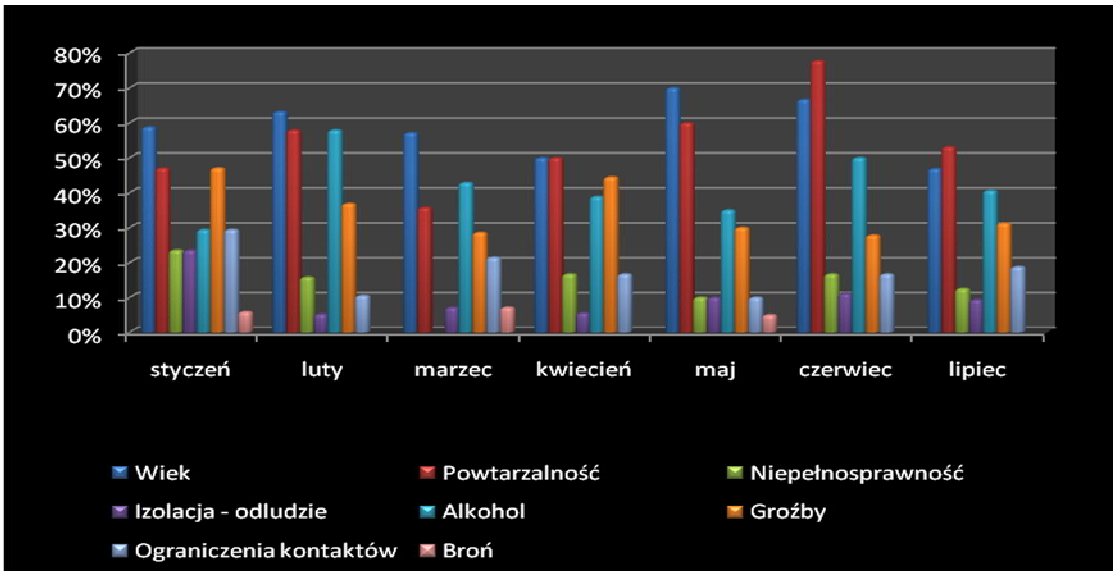

Wiele czynników zagrożenia występuje razem, dlatego też wyniki nie sumują się do 100%.

Najwięcej interwencji dotyczyło osób mieszkających w województwie mazowieckim.

Opracowała Małgorzata Kulka

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" oraz Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

ogłaszają konkurs na

Pracę pisemną dotyczącą zespołu interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie

Praktyka pokazuje, że skutecznie przeciwdziałać przemocy w rodzinie można wtedy, kiedy pomoc - kompleksową i adekwatną do potrzeb – otrzymują wszyscy jej członkowie. Aby to było możliwe, konieczna jest praca zespołowa i interdyscyplinarne spojrzenie na problemy. Coraz bardziej powszechną formą pomocy rodzinom, w których dochodzi do przemocy, jest praca w zespołach interdyscyplinarnych ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Zapraszamy Państwa do udziału w konkursie na pracę pisemną dotyczącą funkcjonowania takiego zespołu w Państwa gminie lub mieście.

Celem konkursu jest zachęcenie do dzielenia się doświadczeniami, promowanie i upowszechnianie najlepszych rozwiązań, związanych z tworzeniem i pracą zespołów interdyscyplinarnych działających na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Zależy nam na umacnianiu postaw współpracy między służbami. Pragniemy stworzyć przestrzeń do prezentacji Państwa sukcesów.

W pracy prosimy opisać:

- cele zespołu
- historię powstania zespołu
- sposób działania zespołu
- opis przypadku rodziny z problemem przemocy, której zespół pomógł wraz z opisem działań zespołu
- uzasadnienie, dlaczego - według Państwa – Zespół zasługuje na wyróżnienie.

Wymagania formalne:

- czcionka Times New Roman, 12pkt,
- interlinia 1,5,
- objętość min.5 –max 8-10 stron.
- mile widziane będą zdjęcia i wykresy.

Każdy zespół, który nadeśle pracę konkursową, otrzyma pakiet materiałów edukacyjnych.

Jury konkursowe, składające się z ekspertów PARPA oraz Pogotowia „Niebieska Linia" przyzna wyróżnienia, które zostaną wręczone podczas XIV Ogólnopolskiej Konferencji Przeciw Przemocy w Rodzinie organizowanej przez PARPA w dniach 2-3 grudnia 2009. Przedstawiciel każdego wyróżnionego zespołu, będzie mógł uczestniczyć bezpłatnie w konferencji i będzie miał możliwość zaprezentowania działalności swojego zespołu.

Kryteria, którymi będzie kierować się jury przy ocenie prac to:

- interdyscyplinarność podejmowanych działań,
- kompleksowość oferty pomocy,
- uwzględnianie roli i potrzeb klienta w przeprowadzanych działaniach,
- formy prowadzonych działań i ich efektywność.

Prace należy przysyłać na adres biuletyn@niebieskalinia.info do 30 września 2009.

Ogłoszenie wyników nastąpi 30 października 2009 na stronie internetowej www.niebieskalinia.info

Wyróżnione prace zostaną opublikowane na stronie internetowej Pogotowia „Niebieska Linia" oraz w ostatnim w 2009 roku biuletynie dla członków Porozumienia „Niebieska Linia".